

4.03.2014, 23:30

Piotr Dmochowski

Oto komentarz jakiejś anonimowej osoby w stylu Jarockiej lub Morawinskiej pod artykułem jaki ukazał się w Gazecie wyborczej 11 czy 12 marca 2014 roku:

« Zdzisław B. był świetnym fotografem (czasem zwie się takich, nie wiedzieć czemu, fotografikami), bardzo dobrym rysownikiem i dość miernym malarzem w stylu fantasy, uwielbianym wręcz przez ludzi o niezbyt wyrobionych gustach. Wymagania stawiane przez p. Dmochowskiego są bardzo wygórowane i trudne do spełnienia przez jakąkolwiek poważną instytucję, w której zwykle trafiają się ludzie trzeźwo oceniający rzeczywistą wartość dzieła Beksińskiego. Powinien to wszystko wziąć Sanok, dla którego Beksiński jest czymś w rodzaju turystycznej atrakcji, i niczym więcej. »

« To wszystko » jest określeniem mojej kolekcji. A co do « wymagan » to aluzja jest zrobiona do mojej petycji, skierowanej do władz Warszawy o stworzenie w niej stałej wystawy Beksa z moich zbiorów.